Wydaniep roanne.

Przedpłata
za „Głos Narodu“ wynosi w Krakowie: miesięcznie kor. 2·—. Za odnoszenie do mieszkania dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Adres Redakcji i Administracji: róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7.
Rękopisu Redakcja nie zwraca.
Telefon Nr 190.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

REDAKTOR NACZELNY: Dr. ANTONI BEAUPRÉ.

Wydanie poranne.

Przedpłata
na „Głos Narodu“ wynosi na prowincji: miesięcznie kor. 2·70. W państwie niemieckiem kwartalnie: 10 koron. W innych państwach kwartalnie koron 12·—.

Numer pojedyńczy w miejscu 10 h., na prowincji 12 h. Każda zmiana adresu 40 h. Numer niedzielny ilustrowany 14 hal.

Nr. 266 **Kraków, Środa dnia 27 Września 1905 r.** **Rok XIII.**

Budżet.

Rada państwa rozpoczynająca swoje obrady pod znakiem węgierskiego przesilenia, znajdzie przed sobą przedewszystkiem budżet, który powinna jak najprędzej załatwić. Choćby bowiem parlament miał sposobność roztrząsania najbardziej aktualnych spraw i wypadków, — najważniejszem jego prawem, ale także głównym jego obowiązkiem, jest przedyskutowanie i uchwalenie budżetu. Parlament zaniedbujący ten obowiązek, nietylko dobrowolnie traci wpływ na rządy ale wprowadza niebezpieczne zawikłania do całego mechanizmu konstytucyjnego; mieliśmy tego jaskrawy przykład, za czasów niedawno zakończonej obstrukcji...

Budżet przedłożony radzie państwa, jest o tyle korzystnym, że zachowuje ścisłą równowagę w dochodach i wydatkach. Drobna nadwyżka dochodów, zniknie z pewnością w ciągu rozpraw budżetowych. W każdym razie, już to jest pomyślnością, że nie trzeba się uciekać do nowych pożyczek...

Parlament rozważy niezawodnie z całą ścisłością finansowe położenie monarchii, a spodziewać się należy, że nie pójdzie na drogę wydatków bezpłodnych, ale popularnych. Olbrzymie, niesłychane w budżecie konstytucyjnym, przekroczenie kosztów budowy koleji alpejskich, jest surową nauką na przyszłość, jak nie należy ufać obliczeniom opartym nie na matematyce, ale na fantazji lub co gorsza na politycznych kombinacjach...

Specjalnie co do Koła polskiego, mamy nadzieję, że dopilnuje bez słabości, aby potrzeby galicyjskie były zawsze zaspakajane równomiernie z innymi krajami monarchii, i aby do budżetu nie dostawały się pozycje stanowiące przykre niespodzianki, jak to było w swoim czasie z kredytem na ruskie gimnazjum w Stanisławowie...

Galicja w budżecie państwowym.

Podajemy poniżej, niektóre ciekawe daty, odnoszące się do udziału Galicji w budżecie państwowym:

Ministerstwo spraw wewnętrznych.

Adaptacje budynku rządowego w Żółkwi: 40392.

Rekonstrukcja dróg we wschodniej Galicji 109000; budowa gościńca Horynka — Krzyżówka w pow. grybowskim, 20.000 kor. Przebudowa drogi gminnej Wadowice-Jawiszowice, 10.000 kor. Budowa żelaznego mostu na Dniestrze pod Niżniowem 150.000 k. Budowa mostu przez Wisłę pod Krakowem (6 rata) 70.000 k.

Budowle wodne: Regulacja Wisły od ujścia Przemszy do Zawichostu: 810.000 k. Regulacja Wisełki 100,00 k. Przełożenie ujścia Rudawy pod Krakowem: 350.000 k. Przebudowa mostu kolei Północnej na Wiśle, poniżej ujścia Przemszy: 55.000 k. Regulacja Dunajca: 310.000 koron. Sanu: 515.000 k. Dniestru, 950.000 k. Wisełki: 100.000; Prutu 50.000; port w Nadbrzeziu: (7 rata) 15.000 k.

Ministerstwo oświaty.

Akademja sztuk pięknych w Krakowie: 88,000 k. konserwacja zabytków starożytności w Galicji: 57,000. Uniwersytet lwowski: wydatki zwyczajne na rok 1906 929,7000 k., nadzwyczajne 180,000 k. Uniwersytet krakowski 1.395.000 Politechnika lwowska: 478,000 k.

Ministerstwo skarbu.

Wynagrodzenie dla właścicieli propinacji w Galicji: 2.200.000 k.

Ministerstwo sprawiedliwości.

Budowa i urządzenie sądu w Podgórzu: 76.000 k. Rozszerzenie budynku sądowego w Rzeszowie: 350,000 k. Budowa sądu w Żmigrodzie: 72.000 k. Budowa zakładu karnego w Drohobyczu: 120,000 k.

Nowe błędy.

Niesłuszne ataki niemieckie na hr. Gołuchowskiego. — Niezrozumienie nastrojów narodowych węgierskich. — Skupianie się wszystkiego, co węgierskie w jeden obóz. — Co dalej? — Nowy gabinet, wybory, absolutyzm. — Oddziaływanie na Austryę.

Nasz korespondent wiedeński (Mm) pisze:

Bardzo trafne uwagi wypowiada „Extrapost“ w sprawie posłuchania sobotniego pięciu polityków węgierskich. Było ono w każdym razie niepotrzebne. Jeżeli koalicya jest tak słaba, że będzie musiała niebawem kapitulować, w takim razie podróż pięciu Węgrów była niepotrzebną. Jeżeli zaś koalicya jest silna, nie należy jej drażnić. Z pięciu polityków zrobiło się niepotrzebnie męczenników, co doda popularności całej koalicyi.

Słuszne spostrzeżenie! Błądzi jedynie „Extrapost“, czyniąc odpowiedzialnym za te pomyłki hrabiego Gołuchowskiego. Jest to albo nieświadomość, albo rozmyślne czernienie ministra spraw zagranicznych. Tylko w głowie niemiecko-wiedeńskich hofratów, nie umiejących zrozumieć nastroju obcych narodów, mogła się urodzić kombinacya obrażenia przedstawicieli koalicyi jako skutecznego środka złamania oporu narodowego węgierskiego.

Fakta świadczą przeciwko hofratom wiedeńskim. Już powitanie przedstawicieli koalicyi na dworcu Budapeszteńskim w niedzielę wieczorem tworzyło dowód, iż popularność koalicyi wzrasta. Myśl zlania się wszystkich stronnictw koalicyjnych w jedną partyę — w partyę niezawisłości dowodzi, że opór narodowy węgierski rośnie Co więcej, nawet stronnictwo liberalne musi obecnie stanąć po stronie koalicyi, gdyż chodzi tutaj o honor Węgier i o godność parlamentu węgierskiego. Tego honoru i owej godności trzeba bronić bez względu na różnice partyjne.

W podobnych warunkach ani jeden polityk, dbający o swoją renomę patryotyczną, nie pokusi się o utworzenie gabinetu. Ani Jan hr. Zichy, ani nawet Bela hr. Csiraky. Baron Fejervary jest za stary i za słaby, by mógł zbyt długo pozostać na czele rządu. Pozostają zatem albo takie figury jak do niedawna zadłużony wyżej uszów minister handlu Vörös, albo hr. Khuen-Hedervary, w 1903 r. skompromitowany przekupywaniem opozycyi, w 1904 r. znowu uczestnik gabinetu Tiszy, jeden z reżyserów zamachu w dn. 18 listopada.

Na co tego rodzaju gabinet może liczyć? Na rozwiązanie Izby poselskiej i na przeprowadzenie nowych wyborów z pomocą gwałtów i przekupstw. Ustawa, która decyzyę o ważności mandatów oddała w ręce Kuryi królewskiej, kończy się w roku bieżącym. Wybory, przeprowadzone w styczniu 1906 r., byłyby w takim razie sprawdzane przez nową zwycięską większość Izby poselskiej. Jeżeli gabinet przekupstwem i gwałtami wprowadziłby oddaną sobie większość do Izby poselskiej, mógłby opozycyę osłabić skasowaniem części znacznej jej mandatów, uchwalić zaostrzony regulamin, tym regulaminem zakneblować usta opozycyi i wówczas uchwalić wszystko, czego rząd zechce.

Pytanie tylko, czy się znajdzie na Węgrzech 250 ludzi, gotowych do przyjęcia w takich warunkach mandatu poselskiego. Wielu sądziło, że to rzecz niemożliwa. Historya utworzenia gabinetu Fejervarego pouczyła przecież, że za pieniądze można znaleść kandydatów na wszystko i do wszystkiego.

Jeszcze inni są zdania, że w ogóle nie przyjdzie przez lat kilka do zwołania sejmu. Na Węgrzech gabinet będzie bez sejmu. Czy jednak jest to możliwem? Podatków i rekruta, przez sejm nieuchwalonych, komitaty i miasta dobrowolnie nie dadzą. Trzeba więc je będzie brać siłą. Wywoła to opór. Następstwo takiego zatargu trudno przewidzieć.

Że taki zatarg wraz z wszystkiemi następstwami nie wzmocni stanowiska monarchii w Europie, każdy łatwo zrozumie. Toć o rozwoju gospodarczym, o postępie kultury, o tem wszystkiem, co tworzy właściwą energię państwową, nie może być mowy na Węgrzech tak długo, jak długo będzie trwał zatarg. A w Austryi życie parlamentarne także nie popłynie normalnym strumieniem, gdy w Budapeszcie zapanuje faktyczny absolutyzm.

Źle się dzieje!

Ruch muzułmański na Kaukazie.

Telegram półurzędowej ajencji petersburskiej donosi z Baku, że pokój pomiędzy Tatarami a Ormjanami przywrócono. Czy istotnie te obie wrogie sobie narodowości zaniechały dalszej walki, czy też jest to tylko zwykłe urzędowe zapewnienie, że wszystko „w porządku“, — w każdym razie nie ulega wątpliwości, że obecna sytuacja na Kaukazie, wróży jeszcze wiele niespodzianek dla rządu rosyjskiego, który nie może pogodzić się z myślą, że motłoch tatarski, tak posłuszne dotychczas narzędzie do gnębienia uświadomionych żywiołów Kaukazu, okazał się tak niewdzięcznym i zaczyna obracać się przeciwko swoim opiekunom...

Jak donoszą do pism petersburskich, stosunek Tatarów do Rosjan zmienił się w ostatnich czasach zasadniczo. Muzułmanie propagują ideę panislamizmu, występując wrogo nie tylko przeciw władzom rosyjskim, ale przeciw ludności rosyjskiej. Utworzyli oni tajny związek „Ittichat“, co znaczy „zjednoczenie“ i grożą imieniem 400 mil. wyznawców Proroka wytępieniem ludności chrześcijańskiej.

Według raportu inspektora żeglugi na rzece Kurze, propagandę wśród Tatarów prowadza emisarjusze tureccy, którzy przebrani za derwiszów, zbierających jałmużnę organizują narady i stowarzyszenia wojenne. Muzułmanie występują teraz otwarcie przeciw Rosjanom, mówiąc pogardliwie:

— Czyż Rosja jeszcze istnieje? Japonja rozpoczęła jej pogrom, a my dokończymy.

Ruch muzułmański, jak wychodzi teraz na jaw, był przygotowywany już od dłuższego czasu. W mieście Ordubacie odkryto prawdziwą fabrykę proklamacji panislamistycznych. Propaganda panislamizmu prowadzona była nawet na szpaltach tatarskiej gazety *Gejat*, wydawanej w Baku i cenzurowanej przez urzędnika-muzułmana. W numerze 12. tej gazety było wydrukowane jawne wezwanie do powstania.

Rząd rosyjski, zmuszony wreszcie wypadkami ostatnich dni do czynnego wystąpienia przeciw ruchowi muzułmańskiemu, zdradza przytem swe zwykłe przymioty: okrucieństwo i najwyższą nieudolność. Wojsko bombarduje bez miłosierdzia armatami domy, z których padł choćby jeden strzał, a jednocześnie urzędnicy i policjanci z pośród muzułmanów, ci nawet, którzy jawnie przyłączyli się do ruchu i uczestniczyli w rzeziach, jak donoszą do *Rusi* nie tylko nie zostali ukarani, lecz pozostali nadal w służbie rosyjskiej paraliżując zarządzenia władz lub nawet używając wojska do mordowania Ormjan!

Taka jest konsekwencja rządu rosyjskiego. Z jednej strony morduje się z całą bezwzględnością zarówno napastników, jak i napadniętych, z drugiej zaś — tych, co kierują rzeziami (nieje-

dnokrotnie stwierdzono, że komisarze policyjni. muzułmanie, byli takimi przywódcami), pozostawia się nadal u władzy i poleca im „przywracanie spokoju.“

To też można przypuszczać, że jeśli nie potęga ruchu muzułmańskiego, to okrucieństwo i nieudolność władz rosyjskich nie pozwolą na uspokojenie Kaukazu, gdzie ferment rewolucyjny może lada chwila wywołać, nowe gwałtowne poruszenie wszystkich tych pierwotnych plemion.

Budżet na rok 1906.

I. WYDATKI:

		1906 r. zwyczajne	nadzwyczajne	1907 r.	Razem	1905 r.
I.	Dwór	11,300.000			11,300.000	11,300.000
II.	Kancelarja gabinetowa	176.298			176.298	176.844
III.	Rada państwa	3,031.830	16.000	60.810	3,108.640	3,075.515
IV.	Sąd państwowy	62.224	1.600		63.824	63.824
V.	Rada ministrów i trybunał administr.	3,719.452	19.100		3,738.552	3,563.493
VI.	Wspólne wydatki	102,625.099	166,906.837	4,974.418	274,506.285	272,874.285
VII.	Min. spraw wewn.	62,938.247	460.625	14,678.963	78,077.835	75,785.155
VIII.	Min. obrony kraj.	2,539.533	63,356.584	228.440	66,124.557	64,771.339
IX.	Min. oświaty	78,973.378	4,066.440	4,221.084	87,260.902	84,985.718
X.	Min. skarbu	611,049.379	41,922.451	8,730.077	661,701.907	650,028.666
XI.	Min. handlu	136,165.466	9,368.840	14,755.550	160,289.856	153,816.208
XII.	Min. kolei żelaz.	255,944.060	43.800	14,422.960	270,410.820	258,023.550
XIII.	Min. rolnictwa	35,895.284	7,721.705	7,647.199	51,264.188	53,338.856
XIV.	Min. sprawiedliwości	70,771.771	987.700	3,639.125	75,398.596	75,402.089
XV.	Najwyższa Izba obrachunkowa	559.400	8.000		567.400	535.800
XVI.	Pensye	75,052.550			75,052.550	73,059.980
	Razem	1,439.503.872	306,179.682	73,358.656	1.819042.210	1.780,801.322

II. DOCHODY

		zwyczajne	nadzwyczajne	Razem	w. 1905
I.	Rada Min. i Trybunał administr.	2,292.660		2,223.660	2,123.820
II.	Min. spraw wewn.	2,970·885	185.903	3,156·788	3,063·139
III	Min. obrony kraj.	995.837		995.837	1,015.521
IV.	Min. oświaty	15,100·010	519.318	15,649.328	15,108.639
V.	Min skarbu	1.274,321.464	25,529.624	1.299,851.088	1.277,136.728
VI.	Min. handlu	149,085.260	1,938.200	151,023.460	143,177.540
VII.	Min. kolei żelazanych	304,249.400	2,969.170	307,218.570	294,743.890
VIII.	Min. rolnictwa	34,244.791	17.740	34,262.531	38,783.133
IX.	Min. sprawiedliwości	2,662·859	10.500	2,673.359	2,636·893
X.	Fundusz pensyjny	4,903·780		4,903780	4,586·752
	Razem	1.790,826.946	31,200.455	1.822,027.401	1.782,376.055

Szwecja i Norwegja.

Na konferencji w Karlsztadzie delegaci Szwecji i Norwegji porozumieli się ostatecznie i zawarli umowę obejmującą następujące punkty:

Oba państwa zobowiązują się oddać sądowi rozjemczemu w Hadze do rozstrzygnięcia kwestje sporu, które nie dotyczą niezawisłości, integralności ani żywotnych interesów krajowych i nie mają też być sądowi temu przedłożone kwestje sporne, dotyczące umowy w sprawie rozwiązania Unji.

Umowa obecna zawartą została na lat 10 i może być na dalszych 10 lat rozciągniętą, jeżeli żadna z obu stron na dwa lata przed upływem tego terminu umowy nie wypowie.

Na południowej części granicy między obu państwami zostanie ustanowiony pas neutralny, szerokości 15 klm., za którym nie wolno zakładać nowych portów wojennych ani magazynów dla armji lub marynarki. Te postanowienia jednak nie obowiązują na wypadek wojny z wspólnym wrogiem, lub jeżeli jedno z państw zawikła się w wojnę z trzeciem państwem.

Umowa wylicza dalej twierdze, które muszą być w przeciągu 8 miesięcy zniesione. Są to twierdze norweskie wzdłuż granic południowych, gdyż Szwecja w owych stronach nie miała żadnych fortyfikacji. Dawne twierdze koło Fredriksten, uwidocznionego na mapie, Gildenlöwe i Owerbjorgat mają być zachowane, ale nie śmią być ubrojone. Szczegóły przeprowadzenia tych postanowień, będą zawarte w specjalnej ugodzie. Kontrola w tej sprawie przydzielona zostaje komisji, składającej się z trzech zagranicznych (nie szwedzkich ani norweskich) oficerów, każde z obu państw wybiera po jednym, a ci wybierają trzeciego. Gdyby nie mogli się zgodzić na wybór trzeciego, zamianuje go prezydent szwajcarskiej Rady Związkowej Grupy fortów kongsvinger (przy granicy północnej) nie wolno powiększać, ani terytorjalnie, ani co do załogi. Nowych fortów nie wolno zakładać w obrębie 10 klm. od Kongsvinger.

Ugoda wchodzi w życie możliwie najrychlej i nie może zostać tylko z jednej strony zniesioną. Następne punkty zawierają bliższe postanowienia co do ruchu przejściowego (tranzito) między obu krajami i co do używania wspólnych dróg wodnych.

W sprawie sposobu przeprowadzenia zniesienia Unji delegaci porozumią się w następny sposób:

Parlamentom obu państw przedłożony zostanie wniosek o zatwierdzenie tego projektu z zastrzeżeniem obopólności, tak, że ugoda wejdzie w życie, gdy Szwecja uzna Norwegję za państwo samodzielne. Następnie szwedzki par-

---

W WIĘZIENIU.

Przez

MAKSYMA GORKIEGO.

Starzec przygląda mu się, kręci nosem i mówi głosem mętorskim:

— Mylisz się, ludzie różni są... jednemu kajdany nogi tylko spętają, a duszę oswobodzą, u drugiego dusza jakby zakuta w żelazo... ale to trzeba rozumieć!

— Karpie Iwanowiczu? — pyta cicho Machin a w głosie jego brzmi skryta ciekawość.

— No?

— Wiele ty ludzi zabiłeś?

— Czy wiele?

Potężna dłoń starca spadła na plecy Machina, palce jego silne i giętke, jak sprężyny stalowe; miarowo bębni po jędrnem ciele młodzieńca i mówi:

— Wiele. A ile — nie pamiętam... I po co ci to wiedzieć?

— Tak, ot przez ciekawość... — zgłupia uśmiechając się, tłumaczy się Machin.

Starzec odtrącił go z lekka.

— Ach ty!...szczenię!...

— Twarze pamiętasz? — Niespodzianie pyta Kulas.

— Jakie twarze?

— No tych, których pomordowałeś.

— I twarzy nie pamiętam... Wszak to najczęściej w nocy się trafia... — spokojnie odpowiada stary.

— A ja wszak nie wierzę... nie wierzę ,żeś ty ludzi zabijał... — kiwając głową, cicho oświadcza bez nogi .

Bukojomow śmieje się głucho.

— Żeby tak sędziowie i prokurator nie wierzyli, to by dobrze było, a że ty nie wierzysz, mała dla mnie pociecha. Jednak, jak sądzisz za co i licha piętnaście lat prawie noszę kajdany?

W korytarzu hałas, śmiech i gwizd: to przyprowadzono partyę małoletnich przestępców.

— Cicho, djablęta! — słychać głos stróża.

Stuknęły drzwi, zgrzytnął zamek, rozgwar głosów młodych ucichł nieco.

— I nie miałeś litości zabijać ludzi? — niespodzianie pyta Szyszow.

Wciąż siedzi w kącie, wyciąga szyję, a drobne oczy, zarośnięte tłuszczem, migają lękliwie.

— Litość? Powiedz mi który, gdzie to ta litość na świecie? — spokojnie odpowiada Bukojomow.

— I to racja! — cicho potakuje beznogi.

— Próżno wyjeżdżasz ze swoją litością... łżesz jak pies.

— Więc litości niema? — pyta Machin i oczyma kolejno wodzi po obecnych.

— Jałmużna, naprzykład — wtrąca Szyszow.

Kulas niecierpliwie odrzuca głowę i z wymówką w głosie odpowiada:

— Jałmużna — nie dla ciebie, a dla Boga.

— Czego sami zeżreć nie mogą — tobie dają — potakuje Bokojomow.

Z oddziału małoletnich dolatuje śpiew, słychać dźwięczny alt:

„Zginąłem, chłopczyna,
Na wieki zginąłem“.

Promień słoneczny, czerwonawy i drżący podniósł się teraz, zawisł w dusznem powietrzu celi, końcem w drzwi się wpiera. Wciąż leniwie wiruje kurz, muchy ociężałe z miejsca na miejsce przelatują. Alt dźwięczny z za ściany rwie się z nadmiaru uczucia, śpiewak nie domawia słów; coraz szybsze tempo piosenki, chłopcy uważają za szczególną brawurę śpiewać na skoczną melodję tańca:

„Ojca zabiłem.
Mamę zarżnąłem,
Ej, siostrzyczkę małą
W Wołdzie utopiłem.“

— Uch! —podchwytuje chór.

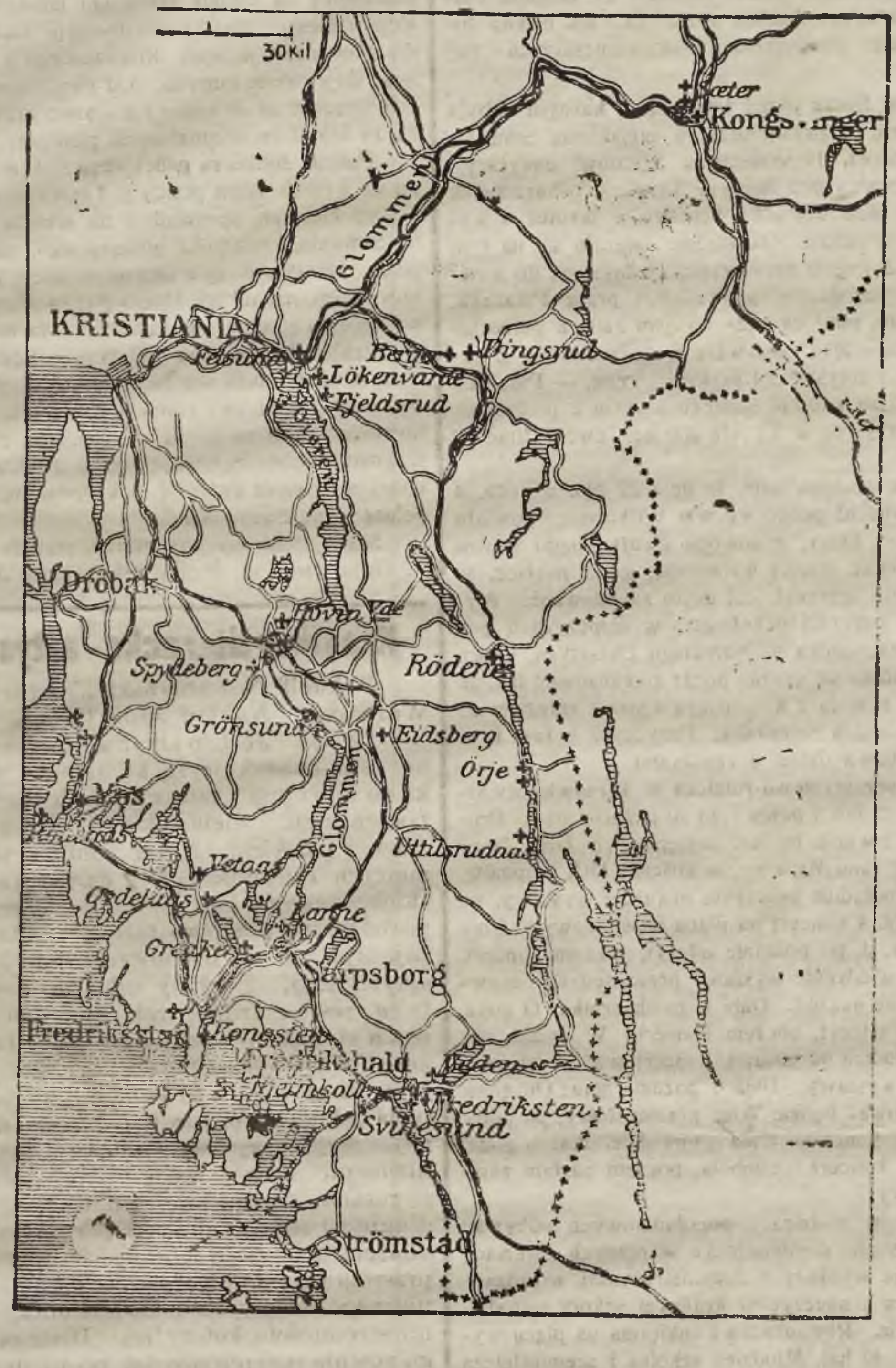
— Cicho łobuzy! — drze się dozórca i pięścią w drzwi wali.

— Przyjemnie mówić do ciebie zwracając się do Kulasa i gładząc szczeciniastą siwą brodę, mówi Bukojomow — ty przynajmniej słuchać umiesz, a kiedy mówisz, trzy po trzy wychodzi. Ty człowiek jesteś ciemny i tchórz w dodatku... naprożno innym i sobie oczy zamydlasz. Patrz lepiej prosto — w tem największa mądrość, prosto patrzeć! A ty pleciesz... o ludziach... tego owego... o litości! Poco mnie, u djabła ta litość, kiedy jej nigdzie niema... i nie potrzeba... Posłuchaj tylko, ja zaraz cię przekonam...

Starzec wyciąga żylastą rękę i zagina jeden palec.

— Pierwsze, pamiętam, dzieckiem jeszcze byłem, z matką bywało leżę na piecu, ona mi bajkę opowiada; przychodzi ojciec... porwał

lament zniesie ze swej strony odnośne akty państwowe, poczem traktat zgodnie z uchwałami parlamentów zostanie podpisany. Ratyfikacja nie jest konieczną. Po podpisaniu traktatu notyfikuje Szwecja możliwie najprędzej mocarstwom swe uznanie Norwegji za państwo wyłączone z Unji. Następnie oba państwa zwrócą się do mocarstw, z którymi je łączą wspólne traktaty, z prośbą o uznanie faktu, że wspólność między Szwecją i Norwegją ustała.



matkę za włosy, jakby kożuch z pieca zrzucił... bił ją... bił, aż się zmachał... Potem powiada: „Marsz! wieczerzę dawaj, cholero!“ a tamta krwią zalana na nogach ustać nie może.

— Za cóż to on tak? — z zaciekawieniem pyta Machin.

— Jednego razu, pamiętam, — dalej ciągnie Bukojomow, nie zwracając uwagi na Machina — sił mu widać zabrakło, tak ją skatował, usiadł na ławie i odpoczywa... Matka przypełzła do nóg jego: „Zabij, powiada, kiedy w Boga wierzysz, zabij odrazu, nie męcz!“ — On na to: „Zaczekaj, duszko, pocóż odrazu?“ Ja miałem wtedy lat sześć, a może — siedm... na śmierć ją zamęczył.

Machin zmrużył oczy i z lubością śpiesznie opowiada:

— Miałem brata, to ci bywało żonę prał... ledwo kości nie połamał. Wrócił zwojska, a u niej dziecko... tak on jak ją zajedzie po pysku.

— Biją na wsi konie, i psów biją... — miarowo i uparcie ciągnie Bukojomow — jednak babom więcej się dostaje... Nie dziw, za babę pieniędzy płacić nie trzeba, życie ciężkie jest, a czasem to tak dla uciechy ludzi męczą... Opowiem, rak to raz — byłem wówczas doróżkarzem — pijany trafiłem do cyrkułu... Przywieźli wtedy pijaną dziewkę, jak była rzucili na podłogę, leży ona wtedy i śpi jak zabita... Przyszło dwóch policjantów, przynieśli laku, zadarli spódniczkę, lak zapalili i kapią na gołe ciało... Jak się pali na jej skórze... smród rozchodzi się, ona — wyje Jeszcze opowiem ci, kiedy siedziałem w więzieniu w Jekaterynosławiu, były tam właśnie w tem czasie rozruchy robotnicze, no przyprowadzono do nas robotnika; słyszę jak rewirowy powiada do oficera: „Panie poruczniku, widział pan kiedy rękę moją w robocie: od jednego razu bębenki w uszach pękają“. „Ano, sprobój“ — powiada oficer. Rewirowy bęc robotnika! I rzeczywiście — przedarł mu błonkę... ogłóchł chłop z kretesem.

Z kąta odzywa się zaspany Szyszow:

— Wielka mi sztuka! aTrzeba dłonią tak uderzyć, żeby jak najwięcej powitrza do ucha wpędzić, powitrze rozerwie błonkę.

Zaśmiał się. Bukojomy także się uśmiecha

— Nie widziałem ja litości na świecie i sam jej nie znam... gdzieżbym się miał nauczyć? Szedłem ja kiedyś z partją aresztantów, byli tam też polityczni, między nimi żydek jeden, Berek było mu na imę. Drobny taki, kędzierzawy, ślepki błyszczące... wesoły był chłopak... Bywało, wszyscy ledwo nogi włóczą gorąco, a on — jakby nic, śpiewa sobie, żartuje, uprzejmy dla każdego... sa już tacy... choć z niego skórę łup, on zawsze wesoły, a tam,patrząc na niego, człek także się uśmiechnie, lżej odechnie... Lubiliśmy go wszyscy w partyi... tylko naczelnik konwoju nie znosił go, już tam nie wiem za co — tak się na niego zawziął, jak to czasem baba na chłopca zwymyśla go, bywało, całkiem bez przyczyny; inaczej nie mówił do niego, jak "ty parchu" Znęcał się jak mógł aż nareszcie wypowiedział Berka z cierpliwości. Oburzył się, powiada: „kanalia“!, a tamten jak go poczęstuje rękojeścią szabli ...tak chłopcu krew z gardła lunęła i zgładził go ze świata... całkiem bez winy.

C. d. n.

Krach blondynek.

Straszna wieść przybywa do nas z za oceanu, a nie jest to wieść, z gatunku tych, które nazywamy „kaczkami“. Wyszła z laboratorjum prawdziwego uczonego. Zresztą, dodajmy, nie tyczy chwili obecnej, zawiera groźbę, straszną nie dla nas, lecz dla naszych praprawnuków. Ktoś powiedział, że uczeni, to dziennikarze czasu przyszłego, ludzie podający wiadomości o tem, co będzie. Więc i nasz Amerykanin podaje nowinę przyszłą, coś pośredniego pomiędzy prognostykiem a djagnozą.

Nasz uczony jest antropologiem, zajmuje się badaniami ludzkiej rasy i doszedł do wniosku, że kiedyś na kuli ziemskiej nie pozostanie ani jednej blondynki — znikną tak, jak niektóre rasy, topniejące na oceanie ludzkości, jak śnieg górski, zmieciony huraganem ze szczytów w doliny. Antropolog bardzo pewny swego. A nuż jego proroctwo spełni się? O biedny świecie; dotychczas nie mogłeś się obejść bez blondynek; obie starożytności pogańska i chrześcijańska — wielbiły złotowłosą, tak iżby zdawać się mogło, że kobieta powinna być blondynką, i że gdy jej się zdarzy być brunetką, grzech popełnia.

Jest to wielka niesprawiedliwość, ale tak jest — trudno zaprzeczyć, potwierdzają to dzieje: starożytność okazywała złotowłosym dziwną sympatję; stawiała je na piedestale i na tronie, biła przed nimi pokłony takie, jakie ludzkość bije przed... złotem. Było to może symbolicznem. Kto wie. Faktem jest wszelako, że złotowłosą była nasza wspólna matka Ewa. Tak ją malują wszyscy malarze. Adam był brunetem, Ewa — blondynką. To już dogmat.

Zaprzeczali mu wprawdzie uczeni — na podstawie miejsca jej urodzin dowodząc, że musiała być raczej brunetką, ale, jak zwykle, nie przekonali nikogo.

Ba, nietylko Ewa, lecz wszystkie boginie i wszystkie słynne kobiety świata greckiego, i naszego były złotowłose, od Wenus do Heleny i od Heleny do panny Kaweckiej. Cały niewieści Olimp miał włosy złociste, z wyjątkiem zazdrośnicy Junony i zmężczyźniałej Pallady, emancypantki, przystrajającej się w kask strażacki.

Jak dalece włosy czarne były w poniewierce świadczy fakt, że Rzymianki pokrywały je splotami jasnymi niewolnic germańskich i galijskich. To objaśnia, po części, zdobycie Galji, najazdy na Germanję i klęskę Warusa. W wiekach średnich w historji i sztuce wsławiły się złotowłose Wenecjanki i Flamandki, a i do dziś dnia sztuczne i naturalne blondynki są w wielkiej cenie.

No, i mają zniknąć na zawsze z powierzchni świata! Smutne to, bardzo smutne, nietylko dla nich, lecz i dla... brunetek.

Tak, i dla brunetek. Wdziękiem świata nie jest specjalnie blondynka, ani specjalnie brunetka, lecz istnienie obok siebie jednej i drugiej, rozmaitość barw, cała ich gama, tworząca piękną melodyę kontrastów.

W interesie blondynki leży, aby brunetka istniała, tak samo w interesie brunetki, aby nie znikła blondynka. Jedna potrzebna jest drugiej i światu, tak jak potrzebne są wszystkie odcienie włosów pomiędzy tymi zasadniczymi. Jeżeli nasz antropolog jest prorokiem, grozi ludzkości straszna klęska: jednostajność.

Krach blondynek, to zanik światłocieni, to zmrok. Ale pocieszmy się, ta katastrofa nie nastąpi ani w przyszłym tygodniu, ani nawet w przyszłym roku. Przewidziana jest za pięć lub sześć stuleci. W każdym razie za wcześnie i szkoda, że nasze praprawnuki będą pozbawione tej „światłości.“

Lecz antropolog może się mylić, może być nawet — złej wiary. Dowodzi swego tak zajadle, że to go czyni podejrzanym. Może on poprostu nie lubi blondynek, pragnie ich zagłady i dlatego ją obwieszcza.

Lepiej nie wierzmy jego naukowym przepowiedniom. Niech żyją blondynki po wiek wieków! Z.

Z ZABORU ROSYJSKIEGO.

„Wyjaśnienie.“ Jak donosiliśmy w swoim czasie, policmajster miasta Homla, Chlebnikow, ogłosił iż jego straż będzie strzelać do każdego żyda, który się zbliży do jego powozu na 50 sążni. Obecnie w Homlu rozlepiono ogłoszenie gubernatora mohylowskiego Klingenberga, w którem zapowiedź p. Chlebnikowa nazwana jest „źle zredagowaną“ i wyjaśniono istotnie prawa policji do używania broni. Chlebników — jak donosi Warsz. ag. tel. kor. — został teraz dymisjonowany.

Z pism żargonowych. W żargonowych pismach żydowskich, wychodzących w Rosji, cenzura przepuszcza wiele wiadomości, nie przedostających się na szpalty pism rosyjskich i

polskich. Warszawska ajencja tel. koresp. postarawszy się o referaty z tych pism, komunikuje następujące z nich przekłady:

W Kownie na ulicy jechał na koniu dragon. Koń się spłoszył i jeździec padł na ziemię. Dragonowi zdawało się, że w jego upadku zawinili przechodnie i wystrzelił do nich pięć razy. Wskutek strzałów została zabita staruszka Juźkiewicz, zraniony śmiertelnie jeden z oficjalistów fabryki Rykosza, Leonowicz i ciężko ranna żydówka sklepikarka.

Na miejsce wypadku przybył zaraz gubernator, który przyrzekł zgromadzonemu tłumowi, że przeprowadzi ścisłe śledztwo. — Tysiące ludzi szły za pogrzebem ofiar.

Rewizje w ogrodzie Saskim. Jak donosi War. ag. tel. kor., w Warszawie w sobotę przed godziną 6-tą wieczorem bez uprzedniego sygnału zamknięto jednocześnie wszystkie bramy ogrodu Saskiego i zrewidowano tam wszystkich obecnych. Zagadkowa ta rewizja miała być przeprowadzona na skutek jakiejś denuncjacji.

Echa wybuchu bomby. Według doniesienia war. ag. tel. kor., śmiało twierdzić można, że bomba, która wybuchła w Saskim Ogrodzie, przygotowana była dla bankiera Szeręszewskiego (żyda). Jak się obecnie wyjaśnia podczas uroczystości „Trąbki“ w synagogach warszawskich urządzono szereg manifestacji przeciwko wysokiemu cenzusowi do „dumy“ Podobną manifestację usiłowano urządzić w t. zw. synagodze Nożyka, której członkiem dozoru jest właśnie Szereszewski. Bankier wszelkimi sposobami chciał niedopuścić do demonstracji, kiedy jednak jeden z „Bundowców“ wszedł na mównicę i zaczął przemawiać. Szereszewski posłał po policję, która aresztowała mówcę i jego obrońców. Wtedy to na Szereszewskiego wydano wyrok śmierci, który w piątek właśnie miał być wykonany.

KRONIKA.

Kalendarz kościelny. Dziś w czwartek Wacława m.; w piątek Michała Archanioła.

Kalendarz astronom. Wschód słońca rozpoczął się dziś o godzinie 5 minut 37, zachód przypada o godzinie 5 minut 25, długość dnia godzin 11 minut 48.

»Kupujcie tylko u chrześcijan!«

Zjazd rękodzielników (Tel.) Na poniedziałkowem popołudniowem posiedzeniu krajowego zjazdu rękodzielników we Lwowie ukończono dyskusję nad projektem zmiany ustawy przemysłowej. — Pomiędzy innemi uchwalono zaprowadzić przymusowe egzaminowanie uczniów oraz czas praktyki uczniów ograniczyć w ten sposób, aby najmniej trwał dwa lata a najwyżej cztery. Następnie po referacie p. Janowicza i po dłuższej nad nim dyskusji, w której zabierał także głos instruktor stowarzyszeń przemysłowych z Krakowa p. Schoenett, uchwalono utworzyć krajowy związek stowarzyszeń przemysłowych i polecić Izbie rękodzielniczej lwowskiej, aby wypracowała statut związku w jak najkrotszym czasie a następnie przesłała go wszystkim stowarzyszeniom przemysłowym w kraju do rozpatrzenia. Ponadto przyjęto wniosek p. Janowicza: „Wiec rękodzielników oświadcza się za rozdziałem Izb handlowo-przemysłowych na handlowe i przemysłowe i uchwala, aby galicyjski instruktor przemysłowy miał siedzibę we Lwowie i podlegał wprost ministerstwu handlu.“ Na tem zjazd zamknięto.

Z Krosna donoszą nam:

Dnia 10 września odbył się w sali „Sokoła“ koncert Antoniego **Stein-Krzemińskiego** tenora wielkiej opery warszawskiej. Koncertant odśpiewał przy akompaniowaniu prof. Korsakowa kilka utworów sławniejszych muzyków nagradzany szczerymi oklaskami licznie zebranej miejscowej i z okolicy przybyłej publiczności. W koncercie wzięli udział: ks. E. Kupczyński grą na cytrze i prof. Br. Vopalka grą na wiolonczeli.

Dnia 17 bm. poseł p. Jan Stapiński urządził tu sejmik relacyjny. Sala „Sokoła“ w której odbył się sejmik, zapełnili liczni włościanie przybyli z okolicy; przybyła również z Żarnowca znana poetka p. M. Konopnicka, powitana po wejściu na salę oklaskami. P. Stapiński skarzył się na „klikę rządzącą“, na braki ordynacji wyborczej i omawiał sposób jej reformy. Mówiąc o prawie propinacyjnem spełniał z uznaniem misyę eleuteryka i obiecał dążyć do tego, by zmniejszyć ilość wyszynków a podrożyć trunki. Omawiał sprawę niepodzielności gruntów szarwarków, ustawę drogową, łowiecką, włości rentowych i ustawę szkolną, odpierał zarzuty czynione mu z powodu jego stanowiska do Rusinów w Banku parcelacyjnym i „rzekomego niedowiarstwa“, wreszcie przedstawił przebieg starań około założenia Ludowego Tow. wz. ubezpieczeń od ognia. — Po jego przemówieniu zabierali głos w dyskusji pp. Wojcik Antoni Kustroń, Nowak, i w sprawach dotyczących Krosna obyw. Krośn. p. Jan Parfiński, poczem na wniosek p. Szala, kasyera kasy oszczędności, udzielono posł. Stapińskiemu votum zaufania. Wreszcie przemówiła Marja Konopnicka do ludu, aby pracował nad swem odrodzeniem.

W Korczynie obok Krosna, odbędzie się dnia 28 bm. otwarcie nowego szpitala dla 12 ubogich starców, oraz szkoły dla dziewcząt. Jestto fundacja ks. biskupa Pelczara, dar dla swego miejsca urodzenia. Ks. biskup dokona osobiście poświęcenia nowowzniesionych budynków.

W Nowym Sączu przed trybunałem karnym odbyła się dnia 21 bm. rozprawa przeciw niejakiemu Stanisławowi Pniaczkowi, 19-letnieniemu agentowi emigracyjnemu, z Chabówca pod Nowym Targiem, oskarzonemu o wyłudzanie pieniędzy od wychodźców jakoteż o wysyłanie ludzi za ocean. Oskarzenie opierało się na tym fakcie, że żandarmerja przytrzymała zdążającą do Ameryki partję wychodźców, prowadzoną przez Pniaczka. Jak się okazało, miał on przy swojem zajęciu pomocników, a cała ta szajka zostawała w porozumieniu z zagranicznemi towarzystwami przewozowemi. — Pniaczek skązany został na miesiąc ścisłego aresztu z postem co tydzień i na grzywnę w kwocie 200 kor. ewentualnie 20 dni aresztu.

Z Kopczyc donoszą nam, iż dnia 22 bm. o godz. 4 popołudniu wybuchł pożar we wsi Witkowice powiatu ropczyckiego — który, z powodu gwałtownego wiatru mógł spowodować wielką katastrofę, gdyż miejsce, w którym się pożar wszczął, jest gęsto zabudowane. Wysiłkom straży pożarnej ochotniczej w Ropczycach pod dowództwem naczelnika p. Marcelego Bursztyna, kupca miejscowego, udało się groźny pożar zlokalizować tak, że spłonęła tylko stodoła z krescencyą i szopa należąca do ubogiego włościanina Sobusiaka. Przyczyną pożaru była nieostrożna zabawa dzieci z zapałkami.

Wystawa przemysłowo-rolnicza w Tarnowie otwartą będzie dnia 28 bm. i potrwa do 10 października. Program na czas trwania jej jest następujący: Dnia 28-go b. m. o godz. 9. rano Msza św. w kościele OO. Filipinów. o godz. 12. w południe uroczyste otwarcie wystawy, po południu o godz. 4 koncert na placu wystawowym. Dnia 29. bm. o godz. 3. po południu odczyt, poczem koncert. Dnia 3 . bm. zwiedzenie wystawy przez sędziów zrawców i przyznanie nagród. Dnia 1. października: O godz. 3. po południu odczyt, poczem koncert. W dniach następnych popołudniu od godz. 4. koncertować będzie muzyka na placu wystawy. Dnia 8. października: Od godz. 10. rano obradować będzie Wiec przemysłowy, po południu o godz. 4. koncert. Dnia 10-października: o godz. 4. po południu koncert i tombola, poczem nastąpi zamknięcie wystawy.

Codziennie w godzinach popołudniowych odbywać się będą praktyczne demonstracye w różnych gałęziach przemysłu, oraz wykłady z demonstracyami, urządzane przez dyrektora i nauczycieli krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie. Restauracya i cukiernia na placu wystawy. Wstęp 40 hal. Młodzież szkolna i rzemieślnicza płaci połowę. Wystawa otwarta będzie codziennie od 9 rano do 9 wieczór.

KRAKÓW, 26 września.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Wacława Odrowąż Pieniążka, abituryenta wyższej szkoły realnej w Krakowie, zmarłego w tragiczny sposób w Zagórzu dnia 5 lipca br., odbędzie się we czwartek dn. 28 bm. o godzinie 10 rano w kościele OO. Dominikanów.

Prezydent miasta dr. Leo, powrócił z Wiednia dokąd jeździł w sprawie sprzedaży taniego mięsa, dla badania stosunków w wiedeńskich jatkach miejskich i wielkiej rzeźni akcyjnej.

Sprawa dzierżawy akcyzy przez gminę m. Krakowa na dalsze trzechlecie została pomyślnie załatwioną.

Rada miejska odbędzie posiedzenie we czwartek dn. 28 bm. o godz. 5. Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie o urządzeniach sanitarnych w mieście, wybór 4 członków komisji sanitarnej z poza Rady, sprawa zburzenia zakupionych przez miasto budynków przy kościele św. Idziego i wniosek o przyznanie kredytu na roboty restauracyjne przy kościele Bożego Miłosierdzia na Smoleńsku. Na posiedzeniu tajnem będą omawiane sprawy osobiste.

Fałszywe banknoty 50 koronowe. W sobotę dnia 23 bm. pewien mężczyzna w jednym z tutejszych szynków usiłował zmienić falsyfikat 50-cio koronowy. Policja wyśledziła że był to Piotr Polek, 35 lat liczący pomocnik woźnego pocztowego. Polek roznosząc listy po Stradomiu, jeden z listów w którym jak sądził były pieniądze, skradł. — W liście tym znalazł banknot 50 koronowy i starał się go rozmienić, co spowodowało jego przyaresztowanie. Dalsze dochodzenia wykazały, że Polek będąc listonoszem przywłaszczał sobie listy, które miał doręczać adresatom, a z listów tych wyjmował pieniądze i inne zawartości, co stwierdziło dochodzenie i do czego się przyznał. Znaleziono u niego dużo listów z których poobcinał i poodlepiał marki.

Londyńskie towarzystwo fałszerzy banknotów miało czynić zabiegi, aby tutaj na wielką skalę umożliwić puszczenie w obieg fałszywych banknotów austrjackich i rosyjskich, ofiarując swoim „ajentom“ falsyfikaty po cenie 50 proc. Londyńscy oszuści, naturalnie żydzi, pozostają w związku z bandą fałszerzy żydowskich aresztowanych niedawno w Wiedniu i Galicyi.

Policja przyaresztowała 18-letniego Jana Pawlika, parobka hotelu Krakowskiego, za kradzież 600 koron, popełnioną na szkodę służącego hotelowego Franciszka Rogowskiego. Pawlik dorobionym kluczem dobrał się do zamkniętej komody Rogowskiego i pieniądze przenosił do swojego kuferka. Od Pawlika odebrano 524 koron, zegarek za 30 koron i mnóstwo krawatek kupionych za 14 koron ze skradzionych pieniędzy.

Pobicie żołnierza policyjnego. W nocy z poniedziałku na wtorek agent policji p. Leszczyński i żołnierz policyjny Hebman, sprowadzili do aresztu policyjnego Jana Szwajdę, czeladnika piekarskiego, znanego awanturnika. Szwajda wraz z innymi w nocy, koło hotelu Krakowskiego, napadł na Józefa Sarowskiego, zegarmistrza z Podgórza i zabrał mu kapelusz. Na krzyk Sarowskiego przybiegł z pomocą podoficer policji Kozicki, wtedy awanturnicy rzucili się na Kozickiego, obalili na ziemię, wyrwali mu pałasz i zranili go w szyję. Dopiero patrol uwolniła żołnierza z rąk napastników zdoławszy przytrzymać jedynie Szwajdę; reszta uciekła. Kozicki leży chory a Szwajda twierdzi że to jemu chciano zabrać kapelusz a nie Sarowskiemu.

Stanik zgubiony we wtorek, jest do odebrania u p. A. Gwiazdonik, ul. Józefa Szujskiego l. 3.

Kronika literacko-artystyczna.

* **Adolf Nowaczyński** „Wczasy literackie“. Warszawa. Nakład Jana Fiszera 1906.

(Z. S.) Jest to zbiór artykułów, mających na celu charakterystykę talentu i działalności kilku dawnych i nowoczesnych poetów i pisarzy francuskich, niemieckich, włoskich, angielskich i polskich. Autor pomieszczał je w rozmaitych czasopismach i dziennikach warszawskich, obecnie zaś złączył je w gruby tom, nie pozbawiony pewnego interesu dla czytelnika, zajmującego się najnowszą krytyką literacko-artystyczną. Poglądy młodego esseisty przejęte są często z drugiej ręki i nie oparte na naukowych studjach, niekiedy jednak noszą na sobie znamiona osobistego krytycyzmu. Zajmowałyby niezawodnie żywiej, gdyby Nowaczyński podawał je w formie bardziej jasnej i poprawnej, język jego bowiemnastrzępiony galicjanizmami, tudzież dziwacznemi wyrażeniami i zwrotami, obcemi naszej mowie, skrępowany długimi i zagmatwanymi perjodami, nuży- nadmiarem sztucznej barwności, mieniącej się naprzemian tonami goryczy i ironji, lub bezgranicznego zachwytu i uwielbienia, dźwięczącymi stronnością koteryjną. Dlatego też sądy jego równie potępiające jak pochlebne, nie posiadają ani krytycznej doniosłości, ani krytycznego znaczenia. Są przeważnie jaskrawo stylizowanemi opinjami excentrycznych kółek literackich, w których przebywa ulegając ich fałszywemu wpływowi! A szkoda! prawdziwy bowiem talent Nowaczyńskiego mógłby rozwijać się stokroć korzystniej dla siebie i dla społeczeństwa, gdyby zagościł w pośród cieplejszej i sprzyjającej mu atmosfery właściwego otoczenia.

Prof. dr. Józef Nusbaum. „Z teki biologa“. Lwów. Nakładem księgarni H. Altenberga. 1905

(Z. S.) Książka powyższa zawiera szereg szkiców biologicznych, dotyczących niektórych doniosłych problematów współczesnej nauki o życiu. Przeznaczoną jest dla szerszych sfer wykształconego ogółu, który niezawodnie powita ją z równie życzliwem zajęciem, jakie w swoim czasie obudziły poprzednie prace uczonego autora, nakreślone również pięknie, jasno i przystępnie.

Rada państwa.

Wiedeń 26 września. Krótko po godzinie 11 otworzył prezydent Vetter posiedzenie Izby posłów.

Gdy na salę wszedł prezydent ministrów Gautsch, z ław socjalistycznych dały się słyszeć okrzyki: „Pfuj Gautsch!“ „Abzug Gautsch“

Po załatwieniu formalności prezydent Izby zawiadamia, że posłowie Malfatti, Tombosi i hr. Chotek złożyli mandaty poselskie a hr. Ant. Wodzicki i Haase powołani zostali do Izby panów. Następnie odczytane zostało pismo, donoszące o wstąpieniu ministrów Hartla i Calla i zamianowaniu ich następców.

Prezydent udziela następnie głosu bar.

Gautschowi. W tej chwili na ławach socjalistycznych powstaje silna wrzawa. Dają się słyszeć wołania „Abzug Gautsch!“

Poseł Fressl woła: To jest za mało, nie dajcie mu mówić!

Prez. Vetter apeluje do posłów, aby uszanowali wolność głosu.

Przemówienie bar. Gautscha.

Gdy nastąpiła pewna cisza, bar Gautsch rozpoczął swe przemówienie. Przypomina on, że przyrzekł w swoim czasie zwołać Radę państwa, gdyby z powodu politycznych wypadków można się było spodziewać jakiegoś rozstrzygnięcia w kwestji węgierskiej. Wierny temu przyrzeczeniu zwołał Radę państwa, aby obradować mogła choć przez krótki czas ze względu na bliskie zebranie się Sejmów.

Pozwolę sobie, zaznaczył bar Gautsch — omówić obecną sytuację polityczną, a przedewszystkiem zajmę się najbardziej aktualną kwestją, t. j. stosunkiem Austrji do Węgier. Już kilkakrotnie określałem stanowisko rządu w tej sprawie w ogólnych zarysach. Dziś chciałbym to powtórzyć w celu wykluczenia wszelkich wątpliwości. Otóż, jak już oświadczyłem, obejmując urząd swój, objąłem wszystkie umowy, zawarte w swoim czasie z rządem węgierskim; uczyniłem to bez żadnych zastrzeżeń i gotów jestem wszystko uczynić, aby z zobowiązań swych się wywiązać, z drugiej jednak strony **rząd Austrjacki musi się domagać załatwienia przeprowadzenia umów ze strony rządu węgierskiego.** Żądamy wdrożenia w oznaczonym czasie akcji, dotyczącej **odnowienia traktatów handlowych** i przeprowadzenia już zawartych. W tym kierunku **żadnych ustępstw nie możemy udzielić.** Jesteśmy każdej chwili gotowi, uwzględnić dotyczące stosunki ekonomiczne i stosunek Austrji do Węgier (rewizja ustawy z roku 1867) **z zastrzeżeniami wyrażonemi ostatnio przez koronę** i w drodze przez koronę dopuszczalnej. Musze jeszcze dodać, że gdyby ku naszemu wielkiemu ubolewaniu w sprawie traktatów handlowych Węgry nie zgodziły się na nasze stanowisko (ostateczny termin 1. marca 1906), **będziemy naszych interesów chronić** i w właściwym czasie wniesiemy odpowiednie przedłożenie (Oklaski).

W związku z tem zaznaczam, że na wypadek, gdyby wbrew naszemu życzeniu budżet wspólny nie mógł być załatwiony przez delegacje, rząd w celu pokrycia wydatków od 1. stycznia 1906, wniesie odpowiednie przedłożenie.

Następnie prezydent skreśla krótki obraz obecnego stanu akcji handlowo-politycznej. Mimo przeszkód dalsze prowadzenie akcji w ciągu lata, odpowiednio postąpiło. Mówca zaznacza, że nastąpiła już wymiana zdań z rządami Bułgarji, Rosji, Szwajcarji i Serbji, celem rozpoczęcia ustnych rokowań handlowych, przyczem oczywiście uwzględnione będą z największą stanowczością interesa produkcji swojskiej, szczególnie na polu rolniczem. Ponieważ termin wejścia w życie nowej taryfy konwencjonalnej w Niemczech, i dla nas musi być mierodajnym, aby i z naszej strony z dniem 1 marca 1906 rozpoczęły się nowe stosunki cłowe i handlowo-polityczne. W tym celu rozpoczną się 12 października ustne rokowania komisyjne z delegatami szwajcarskimi, potem obrady z delegatami rosyjskimi i bułgarskimi. Zaproszenia na ten termin zostały już wysłane do Petersburga i Sofji. Co się tyczy nowych traktatów handlowych z Włochami, żądania nasze wkrótce doręczone zostaną rządowi włoskiemu. Do rokowań handlowych ze Szwajcarją, Rosją i Bułgarją, które zarazem będą pierwszą flagą naszego handlowo-politycznego programu, przyłączą się rokowania z innemi państwami. Materjał do rokowań z Serbją został już przygotowany. Oczekujemy zawiadomienia rządu serbskiego, że i z jego strony studyum naszych życzeń zostało ukończone. Wymiana żądań z rządem belgijskim na jakiś czas została odroczoną. O wciągnięciu także Rumunji do akcji handlowo-politycznej przed dniem 1 marca 1906, toczą się jeszcze rokowania i pozwolą rozwinąć nasze życzenia, odpowiednio do istniejących stosunków.

Przechodzę teraz do sprawy, która w ostatnim czasie poruszyła w wysokim stopniu opinję publiczną. (Głosy: Słuchajcie, słuchajcie!) i doprowadziła do bardzo gwałtownych ataków na moją osobę. Mam na myśli sprawę powszechnego prawa głosowania na Węgrzech (głosy: Słuchajcie, słuchajcie!) Wiadomość, która o mojem stanowisku w tej sprawie dostała się do ogółu, z natury rzeczy nie może mieć pretensji do wiarogodności.

Pos. Ellenbogen: Dlaczego pan milczałeś dotychczas?

Prez. Gautsch:... i rzeczywiście wiadomości te w formie, w jakiej je ogłoszono, są nieprawdziwe.

Pos. Schumayer: A więc cóż jest prawdą?

Prez. Gautsch: Pewną nieufność musiała już wywołać okoliczność, że jako źródło tych wiadomości podano szczególnie konferencję, w której wzięli udział oprócz J. Ces. Mości, minister spraw zagranicznych i obaj prezydenci gabinetu. — Już sama insynuacja, że konferencja ta jest źródłem wymienionych wiadomości, zdaje mi się być co najmniej ciężką obrazą dotyczących ministrów. Muszę zresztą zaprzeczyć przypisywanej mi przez opinję publiczną decydującej interwencji w kwestji powszechnego prawa głosowania na Węgrzech. — Rzecz prosta że stoję na stanowisku nie mięszania się do wewnętrznych spraw węgierskich (oklaski) jak i stanowczo musiałbym się zastrzedz, gdyby ze strony węgierskiej chciano się wmięszać w jakiekolwiek nasze wewnętrzne sprawy (żywe oklaski, rozmaite wykrzyki u socjalistów.)

Nie wyklucza to jednak, że mogą być sytuacje, w których głos austrjackiego prezydenta ministrów musi być i będzie słuchany.

Sprawa rozszerzenia prawa wyborczego na Węgrzech jest sprawą, o której tutaj mowy być nie może. —Następnie wyjaśnia mówca swe stanowisko wobec powszechnego głosowania.

W dalszym ciągu omawiał bar. Gautsch częściową zmanę w gabinecie, **zamiar rządu w kwestji językowej na Śląsku,** zapewniał, że rząd w stosownym czasie przedłoży ustawę językową i przeszedł do akcji upaństwowienia kolei. Mówca zaznaczył, że gdy swego czasu wezwał koleje prywatne do przedłożenia projektów wykupna, pierwsza kolej północna odpowiedziała na wezwanie to i wyznaczyła ze swej strony delegatów. Projekt tej kolei został poddany szczegółowemu badaniu i pertraktacje te, choć będą do zwalczenia nie małe trudności, bezwątpienia **doprowadzą do pomyślnego rezultatu.** Niebawem zostaną podjęte podobne pertraktacje z innemi kolejami.

Rząd zamierza przeprowadzić potrzebną organizację.

W kwestje **rozszerzenia i należytego wyposażenia** szkół wyższych, plan tej akcyi został już wypracowany i w najbliższych chwilach będzie Izbie przedłożony. Zdaniem mówcy kwestja ta może być tylko w drodze ustawodawczej załatwioną.

Nawiązując do bliskiej sesji sejmu czeskiego podkreśla bar. Gautsch że cały polityczny rozwój państwa zawisły jest od pokojowego współżycia i politycznego zbliżenia się obu szczepów, zamieszkujących Czechy.

Co się tyczy zebranej sesji, to musi ona trwać nader krótko, gdyż budżety poszczególnych krajów domagają się zwołania sejmów. Ale z końcem listopada Rada państwa **ponownie** się zbierze i będzie według obecnego planu rządu bez żadnego odraczania funkcjonowała do końca czerwca lub początku lipca r. 1906. W **lipcu nastąpiłoby rozwiązanie, a wybory** odbyłyby się **w drugiej połowie września i pierwszej października.** W każdym jednak razie rząd czyni to **zawisłem od tego, czy Izba wypełni swe zobowiązania,** nie wobec rządu, ale wobec państwa. Tworzy je **uchwalenie prowizorjum budżetowego, na** czas załatwienie parlamentarne mających być przedłożonymi **traktatów handlowych,** dostarczenie środków na wspólne wydatki, i **uchwalenie rekruta.** Od stanowiska Izby zawisło, czy rząd nie będzie zmuszonym, wcześniej już zrobić użytku ze swego w konstytucji przewidzianego prawa apelowania do ludności.

Kończąc powiedział br. Gautsch: „Zbliżamy się może do ciężkich czasów. Czasy te nakładają wielkie obowiązki tak na rząd jak i na reprezentację ludów. Dlatego usprawiedliwioną jest moja prośba. Zredukujcie panowie partyjne przeciwieństwa, abyście oddali usługi ojczyźnie i ludowi, a lud wypełni swój obowiązek.“ (Żywe oklaski, premier odbiera z licznych stron gratulacje. Okrzyki na ławach soc.-dem.)

Dyskusja.

Pos. Gross, zabrawszy głos, przypomina, że z końcem sesyi letniej absolutnie górowała kwestya przesilenia węgierskiego. Kwestya ta w chwili obecnej stoi na pierwszym planie. Dlatego koniecznem jest, by w tej sprawie posłowie mogli swe zdanie wyrazić. Proponuje więc otwarcie dyskusyi nad mową prezydenta gabinetu i to na dzisiejszem już posiedzeniu natychmiast po odczytaniu wpływu.

Wniosek ten przyjęto, poczem minister skarbu dr. Kosel wygłosił „expose“ finansowe.

Po otwarciu dyskusyi przemawiał hr. Sternberg, poczem dyskusję przerwano i po kilku zapytania do prezydenta posiedzenie zamknięto.

Wiedeń, 27 września. W dyskusyi politycznej nad przemówieniem bar. Gautscha hr. *Sternberg* oświadczył się przeciw rewizji ustaw ugodowych z r. 1867. Zaatakował on ostro socjalistów i inne stronnictwa w Izbie i oświadczył, że bar. Gautsch nie powinien z temi zbankrutowanemi stronnictwami wogóle pertraktować. Natomiast pochwalił mówca bar. Fejervarego, „który jest nietylko walecznym żołnierzem, ale który także przez zamiar zaprowadzenia powszechnego prawa głosowania okazał zrozumienie potrzeb ludu.“

Na tem obrady przerwano i prezydent naznaczył następne posiedzenie na dziś z tym samym porządkiem dziennym.

Pos. *Rizzi* (Włoch) wniósł, aby pierwszy punkt porządku dziennego (sprawa założenia włoskiego uniwersytetu w Roveredo) usunąć z porządku.

Wniosek ten jednomyślnie przyjęto.

Pos. *Choc, Fresl* i tow. postawili dwa wnioski naglące w sprawie powszechnego prawa głosowania; w tej samej sprawie pos. *Pacak i Kramarz,* jakoteż pos. *Sustersicz* i tow., oraz pos. *Pernerstorfer, Daszyński* i tow. Ci ostatni domagają się nadto wyrażenia bar. Gautschowi votum nieufności za jego stanowisko wobec zamierzonej reformy wyborczej na Węgrzech.

Pos. *Lueger, Liechtenstein* i tow. wnieśli interpelację z protestem, iż wskutek odmówienia przez Sejm węgierski wyboru delegacyi ta połowa monarchii jest pozbawioną możności kontroli nad wspólnym budżetem. Interpelacya oświadcza się dalej przeciw jakimkolwiek zmianom w komendzie wojskowej i wspomina w końcu o rzekomej interwencyi bar. Gautscha w sprawie zamierzonej reformy wyborczej na Węgrzech.

Pos. *Sustersicz* i tow. przedłożyli wniosek naglący z żądaniem wydania zarządzeń przeciw wzrostowi emigracyi.

Pos. Wasyl *Jaworski* wniósł interpelacyę w sprawie nadużyć, jakich się miał dopuścić starosta w Sokalu.

Koło polskie.

Wiedeń. (Tel. Wł.) Wczoraj o godz. 6 wieczór odbyło się posiedzenie Koła polskiego, na którem miało przyjść do wyboru członka komisji parlamentarnej w miejsce hr. Wodzickiego. Stronnictwo krakowskie popierało kandydaturę *Górskiego,* stronnictwo podolskie — *Kozłowskiego,* który już piastował tę godność. Ponieważ oba stronnictwa nie porozumiały się jeszcze ze sobą, prezes hr. Dzieduszycki odroczył wybór i oświadczył, że odczyta referat o działalności prezydjum Koła podczas ferji parlamentarnych. Wobec tego uznano posiedzenie za poufne. Po przemówieniu hr. Dzieduszyckiego rozpoczęła się dyskusja polityczna, której nie skończono jeszcze i która będzie za kilka dni dalej kontynuowana.

Położenie na Węgrzech.

Manifest opozycji.

Budapeszt 27 września. Subkomitet kierującego komitetu koalicji ogłasza manifest celem poinformowania opinji publicznej o swem stanowisku, , zanim się zbierze w d. 3 października „konferencja stronnictw“. Manifest przedstawia zasady, któremi się koalicja kieruje i które rozstrzygnęły o stanowisku przywódców koalicji.

Manifest, poruszywszy różnicę między programem Korony a zasadami politycznemi stronnictw większości, omawia dwa punkty, których treść sprzeciwia się węgierskiej konstytucji. Mianowicie wobec oświadczenia, że w sprawie komendy i języka służbowego są wykluczone ustępstwa, powołuje się manifest na program „komisji dziewięciu“, który jaknajbardziej rozszerza prawa monarchy; mimo to deklaracja Korony stoi w sprzeczności nawet z tym programem komisji dziewięciu.

Trzeci punkt deklaracji królewskiej, czyniący rewizję ustawy z r. 1867 zależną od kompromisu przy udziale mianowanych „ad hoc“ deputacji obu parlamentów, nazywa manifest wprost zaprzeczeniem suwerenności węgierskiego ustawodawstwa, gdyż czynienie mocy obowiązującej ustawodawstwa węgierskiego zawisła od inicjatywy jakiegoś trzeciego czynnika i żądanie, by kompromis, doszły do skutku mię-

dzy komisjami, otrzymał sankcję monarszą, co bezwarunkowo ogranicza wolność legislatywy węgierskiej — stanowi nowość, sprzeciwiającą się narodowym zasadom węgierskiego prawa państwowego, pojęciu państwowej samoistności, nowość, która nigdy nie może być respektowaną.

Wreszcie odnośnie do kwestji ekonomicznych nie jest wcale potrzebną zmiana ustaw z r. 1867, gdyż węgierskie ustawy dają nam prawo samoistnego rozstrzygania, niezależnie od jakiegoś trzeciego czynnika, jakkolwiek koalicja pragnie, aby na podstawie samoistnego okręgu cłowego przyszedł do skutku z Austrją odpowiedni dla obu stron traktat handlowy.

Politykowanie studentów węgierskich.

Budapeszt 27 września. Rektor uniwersytetu dr. Lang zawiadomił wczoraj studentów, że senat uniwersytecki uchwalił zniesienie rozporządzenia wydanego w ubiegłym roku, a zakazującego słuchaczom urządzenia zgromadzeń, pochodów demonstracyjnych i brania udziału w w ruchu politycznym. Wśród wielkich owacyj zapewnili studenci, że nie nadużyją tego pozwolenia. Następnie studenci udali się, śpiewając pieśń Kossutha, na technikę i tam na podwór cu odbyli wraz z technikami zgromadzenie, na którem uchwalono wieczorem urządzić na cześć koalicji korowód z pochodniami.

Fejerwary w Wiedniu.

Wiedeń 27 września. Bar. Fejervary przybył tu wczoraj o godzinie 7 wieczorem i dziś przed południem będzie na audjencji u cesarza.

Budapeszt 27 września. (Tel. Wł.) Obiega pogłoska, jakoby bar. Fejervary był przez monarchę **desygnowanym dla utworzenia nowego gabinetu.** Część polityków wyraża jednak wątpliwości, czy Fejervary nawet mimo polecenia królewskiego byłby skłonnym do objęcia tej misji.

Kongres ziemstw.

Petersburg. (Tel. Wł.) Zjazd ziemców otwarto wczoraj po południu o godzinie 4. Gen. Trepow pozwolił na odbycie zjazdu pod warunkiem że przy obradach będzie osobistość wyznaczona przez jen. gubernatora Moskwy. Przewodniczącym kongresu wybrany został hr. Heyden.

Petersburg. Stosownie do postanowień ministra spraw wewnętrznych wydanych dla kongresu ziemstw w Moskwie, prezydent tego kongresu obowiązanym jest zamknąć posiedzenie na wypadek, gdyby coś zaszło, co jest przewidzianem w rozporządzeniu ministeryalnem. Gdy prezydent zaniecha zamknięcia posiedzenia, ma to uczynić zastępca jeneralnego gubernatora, któremu przysługuje prawo, na wypadek oporu członków kongresu wezwać policję a nawet wojsko.

Wszystkie wielkie dzienniki, a także kilka dzienników zagranicznych przysłało dwóch sprawozdawców.

Dziennikom moskiewskim wolno tylko ogłaszać cenzurowane przez kancelarję jenerał-gubernatora szczegóły ze sprawozdań dumy, dotyczących udziału członków ziemstw i reprezentacji miast w dumie.

Dwaj mówcy żądali bojkotu dumy, ponieważ udział w niej nie odpowiada życzeniu ziemstw i jest nie moralnym. Wielka część mówców żądała, aby Duma wzięła udział w walce z biurokracją i aby w imię narodu żądała wolności i równości a nie rozpoczynała obrad politycznych, gdy centrum państwa jest zrujnowane i wiele dystryktów stoi w płomieniach.

Zastępcy Królestwa Polskiego wygłosili mowy, w których w energicznej formie wskazywali na to, że nie mogą bronić interesów swego kraju, ponieważ jest on obecnie pozbawionym praw o inteligencja jest zdala trzymaną od dumy.

Po krótkiej dyskusji uchwalono następującą rezolucyę: „Kongres ziemstw i miast znajduje, że duma w myśl ustawy z dnia 19 sierpnia nie jes zgromadzeniem narodowem we właściwem zna czeniu tego wyrazu."

Moskwa. Kongres ziemców i przedstawicieli miast obradował nad projektem programu wyborczego i nad kampanią wyborczą. — Kongres wyda odezwę do narodu o programie wyborczym i o zadaniach dumy i wezwie wyborców, aby się przyłączyli do tego programu. — Zamierzonem jest założenie komitetów lokalnych, które znosić się będą z komitetem centralnym w Moskwie. Komitet centralny ogłosi listę kandydatów w myśl propozycji komitetów lokalnych i wyda następnie ponownie odezwę do wyborców. — Przed wyborami w guberniach odbędą się jeszcze konferencje zastepców poszczególnych grup wyborczych. — *Sprawozdanie o autonomii Królestwa Polskiego usunięto z porządku dziennego.* — Na kongresie będzie omawianym program polityczny, ogólne prawa obywateli, sprawa organizacji, wymiar sprawiedliwości, kwestje wojskowe i wychowanie publiczne.

Moskwa. 27 września. Kongres ziemstw uchwalił następującą rezolucyę:

„Zważywszy, że zgromadzenia wyborcze zjednoczą znaczną część żywiołów społecznych całego państwa i będą mogły służyć do akcyi, dążącej do osiągnięcia wolności politycznej, uważa się za konieczne, aby obywatele rosyjscy którzy przyjęli program polityczny, uchwalony przez konferencyę reprezentantów ziemstw i miast, w możliwie największej liczbie jako zwarte grupy weszli do Dumy celem otrzymania gwarancyi wolności obywatelskiej i równości w myśl pierwotnych uchwał kongresu i w celu założenia narodowej reprezentacji według zasad wypowiedzianych przez kongres ziemstw.

W kongresie bierze udział 113 członków ziemstw i 66 reprezentantów miast."

TELEGRAMY.

Wilno. (W. A. T. K.) Przyszło tutaj do zaburzeń. Skutkiem jakiegoś zajścia ulicznego, w którem pobito jakiegoś żyda, tłum żydów, stając w jego obronie, starł się z policją, obrzucając ją kamieniami. — Policjanci dali kilka strzałów, musieli jednak ustąpić, dopiero wojsko rozproszyło demonstrantów.

Berlin. (Tel. Wł.) „Lok. Anz." donosi z Petersburga, że w Baku spalonych zostało ogółem 1759 studzien naftowych, a pozostało tylko 847, w tem jednakże część jest uszkodzona.

Berlin. (Tel. Wł.) Witte był dziś przyjęty przez cesarza Wilhelma, a jutro odjedzie do Petersburga.

Kowno 27 września. Onegdaj wieczorem eksplodowała tu bomba, przyczem policmajster Iwanow, 3 urzędnicy policyjni i 3 kobiety odniosły rany. Sprawca umknął.

Nieszyn 27 września. Policja i kozacy aresztowali przybyłych tu z Białegostoku młodych ludzi, przyczem przyszło do bójki, w trakcie której 1 osoba zginęła, a 2 urzędnicy policyjni i 2 osoby cywilne odniosły rany.

Petersburg 27 września. (Tel. Wł.) „Now. Wrem." i „Ruś" podają, że W i t t e zostanie prezesem gabinetu ministrów, tekę skarbu ma objąć R o m a n o w, oświaty — ks. T r u b e c k o j. Nadprokurator Synodu Pobiedonoscew ma ustąpić, a następcą jego zostanie hr. S z e r e m e t i e w.

Berlin 27 września. (Tel. Wł.) Ks. Bülow wyjechał do Baden-Baden. Z tego powodu część prasy niemieckiej wyraża niezadowolenie, że kanclerz państwa bierze urlop w tak ciężkich czasach, gdy na wojska niemieckie w kolonjach spadają klęski.

Berlin 27 września. (Tel. Wł.) „Berl. Tgbl." podaje, że poseł japoński w Berlinie zaprotestował przeciw wyrazom cesarza Wilhelma. o „żółtem niebezpieczeństwie". Poseł japoński zastrzegł się przeciw tego rodzaju „szczuciu" że strony panującego przeciw narodowi japońskiemu.

Petersburg 27 września. W Rydze powtarzają się w dalszym ciągu zamachy na urzędników policyjnych. Także w Dynaburgu wykonano w tych dniach kilka takich zamachów. Z Mitawy donoszą, że mimo energicznych zarządzeń władz, ciągle się powtarzają próby przerwania komunikacji kolejowej.

Petersburg 27 września. (Tel. Wł.) Władze w Rydze nałożyły 1000 rubli nagrody za ujęcie każdego sprawcy zamachu. Na to odpowiedział komitet rewolucyjny ogłoszeniem nagrody 100 rubli za zabicie jednego policjanta.

Hamburg 27 września. (Tel. Wł.) Nadesłała tu wiadomość, że bar. Komura, którego stan zdrowia znacznie się poprawił, dzisiaj wyjeżdża z powrotem do ojczyzny.

Chrystyania. Minister Michelsen na wczorajszem posiedzeniu storthingu przedłożył projekt w sprawie umowy ze Szwecyą. Projekt przekazano osobnej komisji.

Chrystyania. Dzienniki radykalne wyrażają oburzenie z powodu konwencyi karlsztadzkiej, która nie zapewnia Norwegii tej niezawisłości, do jakiej dążyła.

Konstantynopol. Austro-węgierski ambasador wręczył wczoraj Porcie notę, podpisaną przez wszystkich tutejszych ambasadorów, a zwracającą uwagę na konieczność przyśpieszenia reformy finansowej w Macedonii, gdyż każde opóźnienie może sprowadzić zawikłania. Nota żąda więc, aby Porta wydała odpowiednie rozkazy, popierające usiłowania ajentów cywilnych.

Petersburg 27 września. Pet. aj. tel. dowiaduje się, że pod datą 21 bm. zostali rosyjscy zastępcy dyplomatyczni zagraniczni okólnikiem wezwani, aby rządom, przy których są uwierzytelnieni, wręczyli zaproszenia na drugą konferencję pokojową w Hadze. Oprócz tego otrzymali oni polecenie, aby na wypadek przyjęcia rosyjskiej propozycji oświadczyli, że propozycja rosyjskiego rządu będzie dotyczyła kwestji o ściśle praktycznym charakterze. Konferencja ta miałaby dotyczyć głównie czy też nawet wyłącznie poważnych kwestji, które się wyłoniły podczas ostatniej wojny i których rozstrzygnięcie jest nieodzownem.

Waszyngton 27 września. „Wasch Post" donosi, że rząd chiński wniósł do rządu rosyjskiego i japońskiego protest z powodu dwóch punktów traktatu pokojowego z Portsmouth. Chiny oświadczają, że termin opróżnienia Mandżurji, ustanowiony na 18 miesięcy, jest za długi i wystarczyłoby 9 miesięcy. Dalej Chiny sądzą, że liczba żołnierzy pozostających dla strzeżenia linji kolejowych jest zbyt wielką.

NADESŁANE.

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcji, która też nie bierze za nią odpowiedzialności.

Wydawca dr. Antoni Beaupre. Redaktor odpowiedzialny: Jan Grzywiński. W Drukarni „Głosu Narodu" w Krakowie, pod zarządem S. Szembeka.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z Rozkładu Jazdy

ważnego od 1 maja 1905 roku.

Odjazd z Krakowa i z Podgórza:

4'30 rano poc. osob. Nr. 31 z Krakowa. — 4.47 rano poc. osob. Nr. 1033 z Podgórza-Płaszowa — 4.53 rano poc. osob. Nr. 1032 z Podgórza-przystanku.

DO OSWIĘCIMA przez Podgórze-Płaszów-Skawina; połączenia; w Spytkowicach do Wadowic, Alwernii i Sierszy Wodnej, w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia. — 6.43 rano pociąg posp. Nr. 3 z Krakowa. — 6.50 rano poc. posp. Nr. 3 z Podgórza-Płaszowa.

DO PODWOŁOCZYSK: połączenia w Tarnowie do Stróż, stąd po Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu9 (przyjazd 9·55 wieczór) w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Husiatyna; w Jarosławiu do Rawy Ruskiej, Sokala i Bełzca; w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza; we Lwowie do Ickan,- Stryja; w Krasnem do Brodów i Kijowa; w Tarnopolu do Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Odessy i Kijowa. — 8.10 rano poc. osob. Nr 15 z Krakowa. — 8·22 rano poc. osob. Nr. 15 z Podgórza-Płaszowa.

DO PODWOŁOCZYSK; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przeworsku do Tarnobrzega; w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Ławocznego, Munkacza i Budapesztu; do Rawy Ruskiej; do Janowa, w Krasnem do Brodów; w Podwołoczyskach do Odesy i Kijowa. — 8.30 rano pociąg mięszany Nr. 411 z Krakowa, — 8.46 rano poc. mięsz. Nr. 411 z Podgórza-Płaszowa,

Do Wieliczki:
8.40 rano poc. osob. Nr. 6211 z Krakowa do KOCMYRZOWA.
9.02 przed poł. poc. osob. Nr. 41 z Krakowa, — 9.17 przed poł. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa 9.24 przed poł. poc. osob. 1012 z Podgórza-przystanku.

NA LINIĘ TRANSWERSALNĄ przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchej do Zywca i do Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego, Suchyhory i do Kralowan; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic; w Now. Zagórzu do Mezö-Laborcz, Koszyc i Budapesztu, w Chyrowie do Przemyśla, do Stryja, Stanisławowa i Husiatyna. Przy tym poc. kursuje z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy. — 11.00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa—11.12 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Podgórza-Płaszowa.

DO PODWOŁOCZYSK; połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, do Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Husiatyna; w Jarosławiu do Rawy ruskiej i Sokala; w Przemyślu do Chyrowa; we Lwowie do Ickan; w Krasnem do Brodów w Tarnopolu do Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa. — 1.15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa, 1.30 po poł. poc. osob.— 1030 z Podgórza-Płaszowa. 1.38 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-przystanku.

DO SUCHY i OŚWIĘCIMA przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; połączenia w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Oświęcimie do Wiednia, Wrocławia. — 1.30 po poł. poc. mięszany Nr. 461 z Krakowa, 1.47 po poł. poc. mięsz. Nr. 461 z Podgórza-Płaszowa.

Do Wieliczki:
1.45 po poł. poc. osob. Nr. 6213 z Krakowa DO MOGIŁY i KOCMYRZOWA, 2.49 po poł. poc. pospieszny Nr. 5 z Krakowa.

DO LWOWA; połącz.: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła i do Now. Sącza, w Rzeszowie do Jasła, a stąd do N. Zagórza, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Husiatyna; w Jarosławiu do Rawy rusk. i Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, we Lwowie do Krasnego i Brodów, do Podwołoczysk, Odessy i Kijowa, do Ickan. — 6.15 wiecz. poc. osob, Nr 19 z Krakowa. —6.25 wiecz. poc. osob. Nr. 19 z Podgórza-Płaszowa.

DO STROZ; połączenia: w Stróżach do Nowego Sącza. — 7.40 wiecz. pociąg mięszany Nr. 463 z Krakowa. — 7.51 wiecz. pociąg mięszany Nr. 463 z Podgórza-Płaszowa.

Do Wieliczki:
7.55 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa, 8.10 wiecz. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Płaszowa, 8.15 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-przystanku.

NA LINIĘ TRANSWERSALNĄ; przez Podgórze-Płaszów, Skaprzez Suchę; połączenia: w Skawinie do Oświęcima, a stamtąd do Wiednia; w Kalwaryi do Wadowic; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Badapesztu; w Zagórzanach do Gorlic; w Nowym Zagórzu do Mezö-Laborcz, Koszyc i Budapesztu, do Chyrowa i Przemyśla, do Stryja. — 8.05 wieczór pociąg osobowy Nr. 6215 z Krakowa DO KOCMYRZOWA, 8.38 wiecz. poc. posp; Nr. 1 z Krakowa.

DO ICKAN; połączenia: w Przemyślu do Chyrowa, a stąd do Stryja i Stanisławowa; w Ickanach do Bukaresztu, Konstancyi, a stąd we czwartki i niedziele okrętem do Konstantynopola. — 9.00 wieczór pociąg osobowy Nr. 17 z Krakowa, 9.10 wieczór pociąg osobowy Nr. 17 z Podgórza-Płaszowa.

DO PODWOŁOCZYSK; połączenia: we Lwowie do Burdujeni, Bukaresztu i Konstancyi, Stryja, Ławocznego, Munkacza i Budapesztu; w Krasnem do Brodów i Kijowa; w Tarnopolu do Kopyczyniec; w Podwołoczyskach do Odessy i Kijowa. — 10.55 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa. — 11.05 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Podgórza-Płaszowa.

DO TARNOPOLA; połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki, w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, do Nowego Sącza, w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku ku Przeworsku; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Tarnobrzega; w Przemyślu do Chyrowa, Nowego Zagórza, Mezö-Laborcz, Koszyc i Budapesztu; we Lwowie do Czerniowiec, do Stryja i Ławocznego, Janowa do Ruwy Ruski Bełzca; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Stryja, do Kopyczyniec. — 11.40 w nocy pociąg osobowy Nr. 47 z Krakowa, 11.54 w nocy poc. osob. Nr. 1022 z Pogorza-Płaszowa, 12.00 w nocy poc. osob. Nr. 1022 z Podgórza-przystanku.

DO NOWEGO SĄCZA; przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; połączenia: w Skawinie do Dworów; w Suchej do Zywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy

Przyjazd do Krakowa i do Podgórza:

Wprost przechodzące. — 4.20 rano pociąg osobowy Nr. 12 do Podgórza-Płaszowa, 4.42 rano poc. osob. Nr. 12 do Krakowa.

Z PODWOŁOCZYSK; połączenia: w Podwołoczyskach od Odessy i Kijowa; w Borkach wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu z Kopyczynice;

Krasnem od Brodów; we Lwowie od Ickan, Stryja, Bełzca, Rawy Ruswiei; w Przemyślu od Chyrowa; w Rzeszowie od Jasła, Stanisławowa, kt ryja, Chyrowa, Nowego Zagórza przez Jasło; w Tarnowie od Jasła S od Orłowa. — 5.45 rano poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza-przystanku, i5.52 rano poc. osob. Nr. 48 do Podgórza-Płaszowa, 6.07 rano poc. os. Nr. 48 do Krakowa.

Z LINJI TRANSWERSALNEJ przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; połączenia: w Nowym Zagórzu od Stanisławowa, Stryja, Chyrowa, Przemyśla przez Chyrów; w Zagórzanach z Gorlic; w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; 6.41 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płaszowa i 6.50 rano poc. posp. Nr. 2 do Krakowa.

Z ICKAN; połączenia: w Ickanach w środy i niedziele przez Konstancyą z Konstantynopola, (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu; we Lwowie od Budapesztu, Munkacza, Ławocznego, Stryja. w Przemyślu od Nowego Zagórza, Chyrowa; — 7.19 rano poc. mięsz. Nr. 412 do Podgórza-Płaszowa; 7.30 ran. poc. m. Nr. 412 do Krakowa,

Z WIELICZKI 7.40 rano: pociąg osobowy Nr. 6212 do Krakowa

Z Kocmyrzowa i Mogiły:
7.45 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza-przystanku,
7.53 rano pociąg osobowy Nr. 1033 do Podgórza-Płaszowa.
8.10 rano pociąg osobowy Nr. 32 do Krakowa.

Z OSWIĘCIMA; połączenia: w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Suchej, Wadowic; w Kalwaryi od Wadowic.—8.32 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgórza-Płaszowa. — 8.45 rano poc. osob. Nr. 18 do Krakowa.

Z PODWOŁOCZYSK; połączenia; w Podwołoczyskach od Odessy i Kijowa; w Tarnopolu od Kopyczyniec; w Krasnem od Kijowa i Brodów; we Lwowie od Bukaresztu, Burdujeni, Budapesztu, Munkacza. Ławocznego, Stryja, Janowa: w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróże.— 10.28 rano poc. mięsz. Nr. 1061 do Podgórza-przystanku. — 10.35 rano poc. mięsz. Nr. 1061 do Podgórza-Płaszowa.

Z OSWIĘCIMA; połączenia: z Oświęcima od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa i Lwowa. — 11.22 przed poł. poc. mięsz, Nr. 462 do Podgórza-Płaszowa. — 11.35 przed poł. poc. mięsz. Nr. 462 do Krakowa.

Z WIELICZKI; połączenia w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcima, Wiednia i Wrocławia. — 1.05 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa

Z Kocmyrzowa i Mogiły:
1.17 po poł. pociąg osobowy Nr. 14 do Podgórza-Płaszowa, 1.30 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Krakowa.

Z TARNOPOLA; połączenia: w Przemyślu od Budapesztu, Koszyc, Mezö-Laborcz; Now. Zagórza, Chyrowa; w Jarosławiu do Sokala, Rawy ruskiej; w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, od Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa, Nowego Sącza, Jasła i Stróż — 2.24 po poł. pociąg posp. Nr. 6 do Krakowa.

ZE LWOWA; połączenia: we Lwowie od Odessy, Kijowa od Brodów i Krasnego, od Burdujeni, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego, Stryja, Rawy Ruskiej, Janowa; w Przemyślu od Chyrowa; w Przeworsku do Tarnobrzegu. — 4.17 po poł. pociąg osobowy Nr. 1011 do Podgórza-przystanku, 4.25 po poł. poc. osob. Nr. 1011 do Podgórza-Płaszowa, 4.40 po poł. poc. osob. Nr. 42 do Krakowa.

Z LINII TRANSWERSALNEJ; przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; połączenia: w Nowym Zagórzu od Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Chyrowa, Przemyśla przez Chyrów; w Zagórzanach z Gorlic; w Jasle od Rzeszowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchej od Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska, Wadowic. — 6.12 wieczór pociąg osobowy Nr. 16 do Podgórza-Płaszowa, 6.25 wieczór pociąg osobowy Nr. 16 do Krakowa.

Z PODWOŁOCZYSK; połączenia: w Podwołoczyskach od Odessy i Kijowa; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego, Stryja, Rawy Ruskiej, Janowa; w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku od Tarnobrzega; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, od Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże; w Bierzanowie od Wieliczki. — 7.10 wieczór pociąg osobowy Nr. 6216 do Krakowa.

Z Kocmyrzowa:
8.55 wieczór pociąg osobowy Nr. 1035 do Podgórza-przystanku, 9.00 wieczór pociąg osobowy Nr. 1035 do Podgórza-Płaszowa, 9.12 wiecz. poc. osob. Nr. 34 do Krakowa.

Z OSWIĘCIMA; połączenie: w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy Wodnej, Alwernii. — 9.31 wiecz. poc. pospieszny Nr. 4 do Podgórza-Płaszowa, 9.38 wieczór pociąg pospieszny Nr. 4 do Krakowa.

Z PODWOŁOCZYSK; połączenia: w Podwołoczyskach od Odessy i Kijowa; w Borkach wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Ickan, Ławocznego, Stryja, Janowa; w Przemyślu od Chyrowa w Jarosławiu od Sokala, Rawy Ruskiej, Bełzca; w Przeworsk; od Tarnobrzegu; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, od Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu (odjazd 7 rano), Koszyc, Nowego Sącza, Stróż; od Chyrowa, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże. — 10.35 rano pociąg osobowy Nr. 24 do Podgórza-Płaszowa. — 10.45 rano pociąg osobowy Nr. 24 do Krakowa.

Z RZESZOWA; połączenia: w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła; w Bierzanowie od Wieliczki. — 10.41 w nocy pociąg osobowy Nr. 1021 do Podgórza-przystanku. — 10.7 w nocy pociąg osobowy Nr. 1021 do Podgórza-Płaszowa. — 11.00 w nocy pociąg osobowy Nr. 46 do Krakowa.

Z NOWEGO SACZA przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów, połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego i Suchyhory; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.

L. czyn. E. XVII 678-5
8

Edykt licytacyjny

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Krakowa zastąpionej przez adwokata dra Federowicza w Krakowie odbędzie się dnia 2 listopada 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali II przy ul. św. Jana l. 22 na pierwszem piętrze licytacja realności lwh. 2242 Dz. VIII ks. gr. gm. Kraków objętej, składającej się z domu murowanego dwupiętrowego z oficyną przybudowaną, stojącego na parceli budowl. lk. 2599 i z parceli gruntowej l. k. 598-7 (ogródek i podwórze) przy ul. Berka Joselowicza l. orj. 7 wraz z przynależnościami, składającemi się z dzwonków elektr., tablicy ze spisem lokatorów, kratki żelaznej do obcierania nóg, 1 taczki do wywozu śmieci, wodociągów do wszystkich kuchni, 3 drzwi podwójnych szklanych, 1 zasuwy z blachy falistej przed sklepem i 1 spiżarki wmurowanej w ścianie. Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 59.699 koron, przynależności zaś na 548 kor. Najniższa cena wynosi 30.123 kor. 50 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem ustala i zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarji odd. XIV tut. Sądu.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy w Krakowie,
Oddział XVII.

Dnia 11-go września 1905.

Za nadesłaniem przekazem kwoty **2 kor. 40 hal.**

Księgarnia katol. Dr. W. Miłkowskiego

w Krakowie, ulica św. Jana l. 6 (Hotel Saski), otrzymuje się odwrotną pocztą franko.

Najmniejszą książeczkę

do modlitwy 7/5 centymetrów p. t.:

Książeczka miniaturowa przez *O. S. B. Tow. Jez.*

Prześliczny druk i papier, elegancka oprawa w skórkę, wyborowa treść odznaczają to wydawnictwo, jedyne w swoim rodzaju, przeznaczone dla inteligencyi.

Taż sama książeczka jest także w oprawach zbytkownych od 5.50 kor. aż do 11.50 kor., porto 40 hal.

Tamże wyszedł: *Najtańszy przewodnik po Krakowie.* Cena 20 hal.

MAGAZYN MEBLI

i Zakład Tapicersko - dekóracyjny

pod firmą

Stanisław Stachowski

w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej L. 1.

poleca swój obficie zaopatrzony **Magazyn w meble stylowe i fantazyjne** do salonów, sypialń i pokoi jadalnych, **portyery, firanki, dywany łóżka żelazne, materace, wkłady do łóżek, kołdry, pledy** do podróży, **poduszki, makaty** francuskie, **story** do okien i wszelkie inne przybory dekoracyjne. Podejmuje się wszelkich **urządzeń apartamentów** od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań, jakoteż **przerabiania i pokrywania mebli, materaców, zakładania firanek, dywanów, tapetowania**, jakoteż i wszelkich innych dekoracyi. 1768 0

ZAKŁAD REPRODUKCJI FOTOTECHNICZNEJ

T. JABŁONSKI i Sp.

w Krakowie

ul. Franciszkańska L. 4, Nr. Telefonu 614.

wykonuje

AUTOTYPIE NA CYNKU, MOSIĄDZU I MIEDZI PŁASKOWE I KRESKOWE DO WYDAWNICTW NAUKOWYCH I ARTYSTYCZNYCH, CENNIKÓW, OGŁOSZEŃ, MAREK OCHRONNYCH i T. P.

FOTOLITOGRAFIA. 1927 0

Największy Zakład Pogrzebowy

Jana Wolnego

Główny skład i fabryka trumien ul. ś. Tomasza

(przy placu Szczepańskim). Telefon Nr. 331. Filja ul. Kopernika l. 6.

Zarząd urządzą pogrzeby dla wszystkich stanów, załatwia sam wszystkie formalności, uchylając pozostałej rodzinie wszelkich trudów. Również podejmuje się przewozu zwłok do wszystkich krajów Europy.

Posiadając własne KATAKUMBY, odstępuję miejsca pojedyncze na wieczne czasy, lub przyjmuję zwłoki do tymczasowego przechowania.

UWAGA. Niektórzy z przedsiębiorców krakowskich ogłaszają się, iż mają własny wyrób trumien, co jest niezgodne z prawdą, gdyż żaden z nich nie ma fachowego uzdolnienia, a tem samem i trumien mu wyrabiać nie wolno, a tylko ja jako majster stolarski prawo to mam i faktycznie trumny wyrabiam.

MARKA OCHRONNA.



Odznaczone na Wystawie krajowej w r. 1894 dyplomem honorowym c. k. Ministerstwa handlu.

Krajowe Towarzystwo tkackie

„PRZADKA"

W KROŚNIE

poleca Szan. P. T. Publiczności swego wyrobu czysto lniane, sławne z dobroci, ręcznie tkane **PŁÓTNA KORCZYŃSKIE** od najgrubszych do najcieńszych web,

i Bielizna stołowa o wzorze kostkowym i adamaszkowym

oraz dostarcza kompletne i najtańsze

Wyprawy ślubne.

ZAMÓWIENIA nadsyłać prosimy wprost do KROSNA (poczta, telegraf i stacya kolejowa w miejscu). — Próbki i cenniki na żądanie wysełamy franco odwrotną pocztą. 1901

Magazyn HENRYKA SCHWARZA

Kraków, ul. Grodzka 13 tel. 43

poleca 1871 8

Wybór nowości jesiennych i zimowych, wełny *od 1·90 kor., do 12 kor.* za metr.

Gotową konfekcję damską, żakiety *od 20 kor. wzwyż.*

Próbki na żądanie opłatnie.

Skład aparatów fotograficznych

i wszelkich przyborów klisz, papierów do kopiowania kartonów, chemikalii itp. ***Zakład optyczny***

Niemetz i Spółka

Kraków Szewska 2.

1894 S



Nasz „Koniak polski"

408 destylat wlany poleca

FABRYKA WÓDEK POLSKICH

Marcelli Dutkiewicz,

KRAKÓW.

Wysyła pocztą opłatnie 2 butelki za 4.50 K.

Jedyny chrześcijański wyłączny skład węgla z kopalni

„BORY"

Sprzedaż węgla z kopalni **hr. Potockiego** tudzież z kopalni **górnośląskich** (węgiel pruski):

Na składzie posiadamy również **drzewo opałowe** miękkie. i twarde po następujących cenach: 1860 0

1 m. drzewa miękkiego 6 K.

1 m. „ twardego 8 K.

Towarzystwo handlowe chrześciańskich węglarzy, Kraków ul. Pawia l. 3.

Franciszek Parizek, Dyrektor kierujący.

Osoba przyjemnej powierzchowności mająca zamiłowanie do porządku, sumienna, jest potrzebna z początkiem paźdz. r. b. do zajęcia się wszystkiem, ewentualnie z pomocą, na prowincye do samoistnego Pana. Listy reflektantek z podaniem warunków i fotografii, jeżeli możebne, należy adresować do biura ogłoszeń „Głosu Narodu" dla „E. N. 47" 1960 3

Zakład optyczny

główny skład kieszonkowych lampek elektrycznych.

Okulary i cwikiery w wielkim wyborze, dobiera sam okulary lub według recept lekarskich.

Na recepty z firmami konkurencyjnymi dajemy 10% rabatu.

Przyjmuje się wszelkie naprawy. 1893 0

Niemetz i Spół. ***Kraków Szewska 2.***

Salonmód „IRIS"

Maryi Romaniszyn

przy ul. Wiślnej l. 2

poleca 1533 44

najnowsze kapelusze damskie i dziec., woalki, szpilki do kapeluszy itd.

Przyjmuje również fasony do ubierania i odnawiania po bardzo przystępnych cenach.

Nowo otworzona pracownia sukien damskiej konfekcyi

F. Gałuszki

Floryańska 43, I p

długoletniego pracownika w firmach wiedeńskich, oraz kilkuletniego pracownika w magazynie p. M. Prauss.

Polecam się łask. względom WW. Pań na sezon jesienny. 1814 0

Fortepiany i pianina

nowe i przegrane **najtaniej** sprzedaje i wypożycza 1832 0

Zygmunt Raba

ul. św. Jana l. 13.

Strojenia i reperacye się przyjmuje.

OBRAZY olejne i rodzajowe po cenach bardzo niskich własny **wyrób ram** wszelkiego rodzaju, najstarsza firma w tym zawodzie na miejscu, rok założ. 1866

E. Leichta w Krakowie

ulica Pijarska przy bramie Floryańskiej

EPILEPSYA.

Kto cierpi na padaczkę, kurcze i inne nerwowe przypadłości, niech zażąda o tem broszury. Do nabycia darmo i opłatnie przez Privil. Schwanen-Apotheke, Frankfurt a. M.

WDOWIEC

lat 60 na stanowisku pragnie się ożenić z osobą do lat 45 mająca najmniej 3—4 tysięcy koron. Zgłoszenia z załączeniem fotografji nadsyłać pod M. S. F. 100 poste-restante Kraków. 1952 8

Garderoba teatralna

oraz dekoracye do sprzedania. Wiad. w Administr. „Głosu Narodu" 1962 0

Suka legawa

1/2 roku, rasowa, piękna, do sprzdania. Swiątniki 294. 1949 4

Zawiadomienie.

Kto z W. Duchowieństwa pragnie dobre i prawdziwe **WINA** dostać do Mszy św., niech się zgłosi do **ks. Kraweca Piotra** w Hanusowcach Szepes meg. Ungarn, p. loco. — 1 litr białego od 46 wyżej tokaj samorodne 1 l. od 1.30 wyżej Schiler 1 l. od 46 h. wyżej *20 beczek Tokajera 130 l. 140 K.* Potwierdzamy: *ks. J. Kwiatkiewicz ks. Ant. Łętkowski* z Krościenka.

Piękna realność

w Podgórzu wolna 12 lat od podatku dobrze rentująca się. **Parcele budowlane** w Krakowie w najzdro wszej dzielnicy. Wszystko tanio do sprzedania. Adres: DROGUERYA w Podgórzu Lwowska 1. 1. 1839 6

Potrzeba

kilku chłopców

do roznoszenia dziennika.

Zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu". 1978 3

Nauczycielka muzyki

była uczenica pierwszorzędnego pianisty udziela lekcyi u siebie w domu Między 10 a 1 i 4 a 6 Adres w Administracji »Głosu Narodu«. 1955 3

Nowa prasa

litograficzna tanio do sprzedania Wiadomość w Admin. „Głosu Narodu. 1864 0

Wydawca Dr Antoni Beaupré. Redaktor odpowiedzialny: Jan Grzywiński. W Drukarni »Głosu Narodu« w Krakowie, pod zarządem S. Szembeka.